

# Wrażliwość a dyskrecja



Wyższa Szkoła Zarządzania i Bankowości  
w Krakowie

## Dyskrecja



Człowiek dyskretny  
czuje czego nie należy  
widzieć lub słyszeć i  
powtarzać innym.

# Definicja dyskrecji

- Jakie macie skojarzenia ze słowem dyskrecja?



# Skojarzenia wspólnoty

- Niepaplanie
- Zaufanie
- Nie wynoszę tego co usłyszę
- Dialog między dwoma osobami
- Słowność
- Powściągliwość
- Szacunek
- Wrażliwość, nie mówimy o osobach nieobecnych

# Definicja

- Discretio - to po łacinie rozdzielenie, rozstrzygnięcie, rozeznanie, sąd i wybór. To oczywiście także dyskrecja, umiejętność dochowania tajemnicy, powściągliwość. To również nieobecność i oddalenie, ale też ostrożność i roztropność. (Czabanowska-Wróbel)

# Definicja

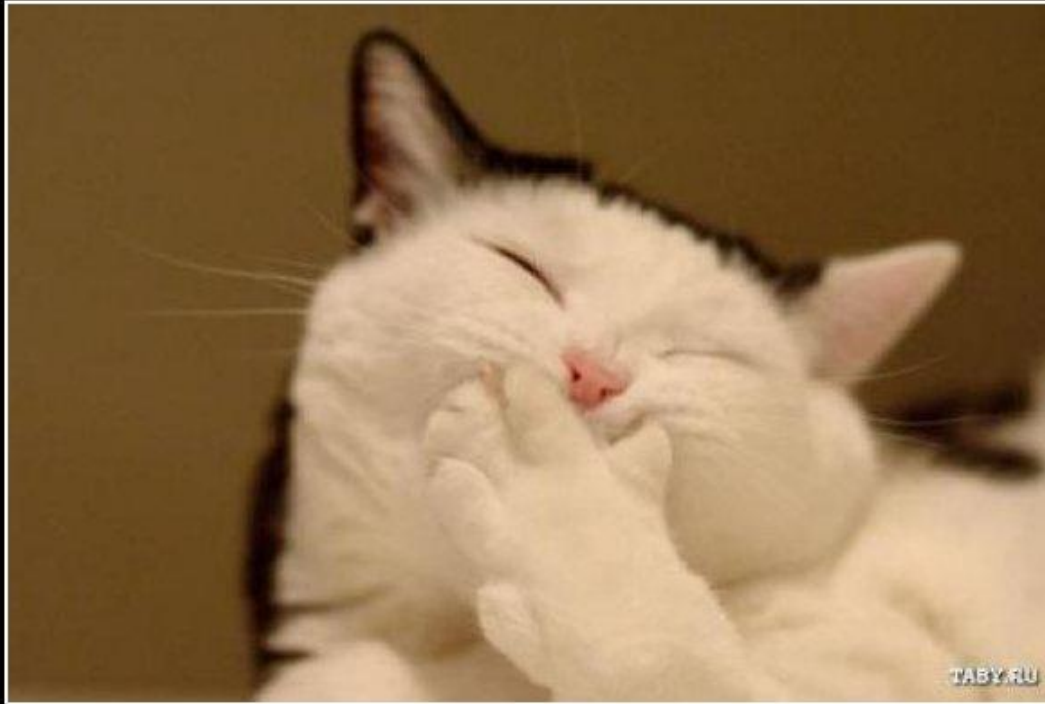
- 1. niewtrącanie się w sprawy innych;  
takt; delikatność;
- 2. dochowanie tajemnicy ([Słownik Języka Polskiego SJP](#))
-

- Tadeusz Rojek w swojej książce pt. „Życie towarzyskie i domowe. Nowy savoir-vivre” (Książka i Wiedza, Warszawa 2003, s. 21) stwierdzając: „Nie należy zadawać zbyt dociekliwych pytań i należy trzymać język za zębami. Oto dwie strony dyskrecji. Obydwie sztuki – bo są to z pewnością sztuki – są jednakowo ważne w stosunkach z ludźmi. Zatrzymywanie dla siebie posiadanych informacji mimo usilnych nalegań osób postronnych, a tym natarczywszych, im mniej do tego powołanych, może się niekiedy okazać trudne, ale i niezbędne zarazem.(...)”

# Przykład

- Zdarza się np. w towarzystwie, że dwie osoby oddalają się na stronę widocznie mając sobie coś ważnego do powiedzenia. Nie wolno im w tym przeszkadzać, nie wolno później pytać, dlaczego się odłączyły. (...) Człowiek dyskretny nie będzie wnikał w wewnętrzne sprawy innych, w sprawy rodzinne, małżeńskie czy zawodowe, i to nawet wtedy gdy chodzi o przyjaciół. (...) Człowiek dyskretny sam wyczuje, że jakiś temat krępuje jego rozmówcę”.

# Jak rozumienie dyskrecji się lansuje ?



## **DYSKRECJA**

Możesz jej wymagać jedynie od tych, którzy nie potrafią mówić.



# Współczesna dyskrecja



Współczesna dyskrecja

"Tylko nie mów nikomu, że wiesz ode mnie!"

[www.wykopuj.pl](http://www.wykopuj.pl)

# Przykład niedyskrecji

- <https://www.youtube.com/watch?v=e4WTiDx5mlA>



# Niemiełe konsekwencje zdradzenia tajemnicy

- Informacja powierzona tobie w sekrecie staje się **tajemnicą poliszynela**. A w gorszej wersji plotką, bo w trakcie „przechodzenia z ust do ust” powstają nowe wątki, przeinaczenia, przejęzyczenia... Ale najgorzej jest wtedy, gdy twoja przyjaciółka dowiaduje się, że o **jej sekrecie rozmawiają wszyscy dookoła**.

- **Na plotkowaniu najczęściej traci osoba rozprowadająca.** zyskując miano plotkary i osoby, której nie można zaufać...

# Jak zachować tajemnicę?

- **Czy rzeczywiście muszę przekazywać dalej sekret?** Co mi to da? Będę miała z kim o tym poplotkować...? Hm, w takim razie nie powinna cię dziwić opinia osoby, której nie warto powierzać tajemnic... Zamiast tego zastanów się, czy chciałabyś być na miejscu osoby powierzającej sekret. Jakbyś się czuła, gdyby okazało się, że ktoś bliski, komu chcesz się zwierzyć, nie jest godny twojego zaufania? Niemile, prawda? Pamiętaj więc, że w ten sposób **możesz sprawić przykrość drugiej osobie.**

- **Zapomnij o sprawie!** Może nie dosłownie, ale nie myśl o niej przez cały czas. To ułatwi tobie dotrzymanie obietnicy.

# dynamika



- Prędzej czy później ta tajemnica jak i część innych ujrzą światło dzienne. Wtedy spokojnie będziesz mogła porozmawiać o tym z innymi. Zanim to jednak nastąpi, **obowiązuje cię tajemnica**. I tylko od tego czy jej dochowasz, zależy jaką będziesz mieć opinię: **plotkary czy też osoby naprawdę godnej zaufania...**



# Co zrobić gdy powierzony sekret wywołuje emocje?

- W momencie, gdy np. twoja najbliższa przyjaciółka wyznaje, że po długich staraniach nareszcie udało się jej zająć ciążę? Pewnie chcesz pogratulować i ogłosić radosną nowinę wszystkim dookoła. **Zatrzymaj jednak tę wiedzę dla siebie.** Możesz o tym rozmawiać z twoją przyjaciółką lub z innymi osobami, które wiedzą o ciąży - ale ich wiedza nie może być wynikiem twojego wygadania się!

- Obowiązek dochowania tajemnicy wynika przede wszystkim z przykazania miłości bliźniego i jego dobra.

- tajemnica lekarska, która jest zobowiązaniem lekarza do nie ujawniania stanu zdrowia swoich pacjentów osobom postronnym. Ujawnienie takiej tajemnicy mogłoby dla chorego stanowić dodatkowe cierpienie i naruszałoby w niektórych przypadkach jego dobra. Jednak istnieją sytuacje, gdy właśnie dochowanie pewnych tajemnic (wiedza o przestępstwie czy nadużyciach) będzie sprzeciwiało się dobru indywidualnego człowieka czy całej społeczności.

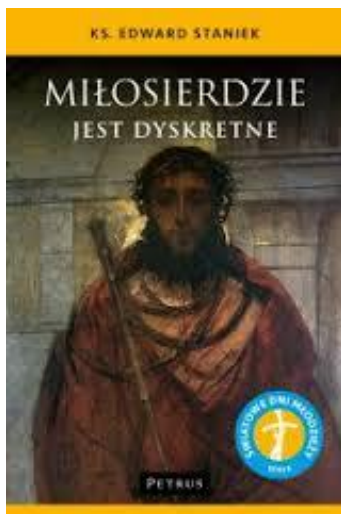
- Stąd zachowanie milczenia czy ujawnienie pewnych informacji wymaga od człowieka roztropności i kierowania się poczuciem dobra i sprawiedliwości.
- W codziennych rozmowach i spotkaniach towarzyskich, mało dyskretni ludzie pytają z czystej ciekawości o pewne rzeczy dotyczące swego rozmówcy lub osób trzecich, do których w zasadzie nie mają prawa. Trudność rodzi się w momencie, gdy człowiek chce zachować pewną intymność swego życia lub dochować czyjś sekretu, a jednocześnie nie chce kłamać w rozmowie z natrętną osobą. Kłamstwo w takich sytuacjach zawsze jest złem moralnym i naruszeniem dobra, jakim jest prawda.

- Z drugiej jednak strony pewne tajemnice nie mogą lub nie powinny być ujawniane. Najprostszym rozwiązaniem jest grzeczne, lecz stanowcze uświadomienie dociekliwym, że te kwestie nie wchodzą w zakres rozmowy („nie chcę o tym rozmawiać” lub „wybacz, ale to są moje prywatne sprawy”). Takie rozwiązanie kwestii nie przynosi nikomu szkody, a jednocześnie jest staniem wobec prawdy, że nie wszystko jest informacją dla osób trzecich. Szeroko pojęte dobro jest nadrzędnym motywem zachowania powierzonej człowiekowi tajemnicy osobistej czy zawodowej.

- Dyskrecja nie jest bynajmniej cechą wrodzoną, lecz należy do cnót kardynalnych, które trzeba w sobie wypracować, by umieć powściągać swój język i w porę zamknąć usta. ( Jerzy Szyran OFMConv  
Dochowanie tajemnicy zawodowej i prywatnej „Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 16(2011) nr 2, s. 20-21 )
-

# Miłosierdzie

- Egipscy ojcowie pustyni nawiązując do obowiązku dochowania pewnych tajemnic mówili: „Bóg dał człowiekowi dwoje oczu i uszu, lecz tylko jedno usta, by mówił połowę tego, co widzi i słyszy”.



# Szacunek, delikatność, dyskrecja

**Zasady są służebne wobec dobra ludzi.**

- Wszyscy jesteśmy zranieni i pochyleni w stronę zła. Św. Paweł mówi o tym tak: „Nieszczęsny ja człowiek, nie czynię tego, co chcę, ale to, czego nienawidzę – to właśnie czynię (por. Rz 7,15). Osoba, która przychodzi do wspólnoty, wchodzi do niej ze swoimi zranieniami. Każdy człowiek tworzy również swój własny system mechanizmów obronnych, które układają się w pewien system – ten wymiar człowieka można nazwać „fasadowym ja” lub „ja obronnym”. Pełni on bardzo ważną funkcję: chroni daną osobę przed bólem płynącym z rany. Warto więc rozumieć, że „fasadowe ja” nie oznacza „złe ja”. To jest ta część człowieka, która ma go chronić, ale prawda o człowieku nim jest głębiej i jest nieskończenie większa, niż fasada. Rolą wspólnoty jest prowadzenie człowieka do dojrzałości wewnętrznej, w której będzie mógł żyć swoim prawdziwym „ja”. To z kolei oznacza, że Bóg daje danemu człowiekowi daną wspólnotę/grupę, aby w niej dokonywał się proces demontażu fasady, za którą jest ukryty Jego syn lub Jego córka. Demontowaniu „obronnego ja” towarzyszą zwykle różne emocjonalne sensacje, dlatego jest potrzebny zestaw zasad, który w uczuciowym zamieszaniu pozwala na utrzymanie właściwego kierunku działań.



# Jakich zachowań oczekujemy od każdego uczestnika małej grupy?

- Po pierwsze: pozwól drugiej osobie na bycie tym, kim jest, i na doświadczanie siebie oraz otaczającego ją świata tak, jak tego doświadcza. A to znaczy, że jeśli ktoś mówi: „Wolę chodzić na Mszę do dominikanów”, to nikt nie okazuje w żaden sposób dezaprobaty. Może odpowiedzieć: „Ja wolę tutaj”, ale nie może tamtemu zabraniać, żeby podobało mu się gdzieś indziej (chyba, że w żartach, ale tu potrzeba o duże wyczucie – nie wszyscy zostaliśmy wyposażeni w poczucie humoru).
- Po drugie: to, co zostało powiedziane w tej grupie, zostaje w tej grupie. Nigdy nie przekazuj informacji osobistych komuś spoza grupy w sposób, który umożliwiłby rozpoznanie, o kim mówisz. Możesz powiedzieć, że w grupie ktoś miał pewien problem – ale musisz zadbać o to, aby nie było wiadomo, o kogo chodzi. Zwłaszcza jeśli mamy do czynienia z małą wspólnotą, małym miasteczkiem lub wsią. Po prostu nie poruszasz tych tematów poza grupą, inaczej spowoduje to kompletne rozbicie zaufania w waszym zespole. Jeśli więc ktoś zaczyna o sprawach tej grupy rozmawiać poza nią, to lider musi w bardzo zdecydowany sposób zakomunikować: „Przekraczasz tę zasadę. Nie ma zgody na tego rodzaju działanie”.

# Uczciwość

- Po pierwsze sam animator uczciwie wyjaśnia czemu służy grupa dzielenia. Jeśli przyjdzie na nią ktoś nowy proponując: „Ta grupa powinna robić coś innego. Dlaczego nie weźmiecie się za posługę w domu dziecka? Tam są takie wielkie potrzeby!” – to widać, że on sam nie rozumiał, po co jest grupa dzielenia. Lider lub animator ma obowiązek przypomnieć temu człowiekowi: „Celem naszych spotkań jest wzrost w wierze przez dzielenie się doświadczeniem spotkania z Bogiem.
- Nasze zaangażowanie w dzieła dla innych to inna sprawa, tym się zajmujemy kiedy indziej. Możemy o tym pogadać później, ale na ten moment– stop!”. Nie zmieniamy celu spotkania, aby realizować czyjeś osobiste pomysły, choćby najbardziej szlachetne, ponieważ grupa ma konkretne zadanie. Uczciwość oznacza więc, że jeśli uznasz, że nie pasuje ci to, czym się grupa zajmuje, przyznaj to i po upewnieniu się, że chciałbyś zajmować się czymś innym – poszukaj dla siebie lepszego miejsca.

# Szczerość

- Oznacza ona, że każdy mówi o tym, co naprawdę przeżywa i czym chce się z innymi podzielić. A więc jeżeli nie chcesz czegoś powiedzieć – nie mów. Mów o tym, co myślisz i czujesz, a o tym, czego nie myślisz i nie czujesz – nie mów. Każde spotkanie ludzi, dzielenie się doświadczeniem może prowadzić do czegoś, co można nazwać „kontaktem znaczącym”. Doświadczenie danej osoby, jej sposób radzenia sobie w danej sytuacji może być odpowiedzią na pytanie, jakie nosi w sobie ktoś inny. Każde dzielenie ma szansę stać się dla kogoś wskazówką, co on może zrobić. To jest ogólna zasada takich małych grup, ludzie uczą się w nich przez modelowanie.
- Ktoś mówiący o swoim doświadczeniu staje się dla kogoś innego modelem radzenia sobie w podobnej sytuacji. Ktoś może wziąć jego doświadczenie i zastosować w swoim życiu.

# Trzymanie się tematu

- Zwykle przed spotkaniem uczestnicy dostają tekst, który jest osią ich rozważań i punktem wyjścia do odpowiedzenia Bogu, który przychodzi.
- Zabieraj głos, gdy jesteś przygotowany do tematu, np. przemyślałeś podany fragment Pisma świętego, wykonałeś zadanie poprzedniego spotkania. Jeśli animator słyszy, że czyjaś wypowiedź jest dygresją do dygresji lub jest kompletnie niezwiązana z tematem powinien na to zwrócić uwagę i poprosić, aby ten ktoś trzymał się głównego zagadnienia lub pokazał związek między tym, o czym mówi, a tematem spotkania .

# Wrażliwość



Żyjemy w świecie gdzie wrażliwość to  
choroba psychiczna

...a dążenie po trupach do celu jest sposobem na sukces.

# Kultura wypowiedzi

- Obejmuje ona dwa elementy: dbanie o czas oraz używanie komunikatu „ja”. Animator musi zadbać o to, aby każdy miał czas na swoją wypowiedz. Gdy podczas dzielenia ktoś za długo mówi – powinien zareagować: „Pamiętasz?”
- Umówiliśmy się, że każdy będzie miał czas, żeby coś powiedzieć. Jest nas ósemka, a nasze spotkanie trwa godzinę. Twoja wypowiedź zaczyna przekraczać czas, co uniemożliwi innym podzielenie się swoimi doświadczeniami”.

# Komunikat „ja”

- Polega na mówieniu w pierwszej osobie o swoich myślach, przeżyciach i przekonaniach: „ja uważam, myślę, odbieram, czuję... według mnie, według mojej opinii”. Używanie komunikatu „ja” jest podstawową zasadą na wszystkich spotkaniach terapeutycznych, podczas prowadzenia małych grup różnego rodzaju lub szkoleń itp. Jeśli ktoś z uczestników mówi: „Bo u nas tak jest”, trzeba zapytać: „U nas, czyli gdzie? W czym imieniu mówisz?”.
- Natomiast wolno tej osobie powiedzieć: „Ja tak to widzę. Dostrzegam taką prawidłowość”. Zadaniem animatora jest uczenie ludzi tej formy mówienia o sobie, bo jest to umiejętność zrezygnowania z pewnej formy obrony, w której ludzie chowają się za ogólnikami. Mówienie: „My, Polacy...”, czy: „W naszym kraju tak to jest” – to pewna forma obrony. Dlatego można przerwać taką wypowiedź i zapytać: „A co ty o tym sądzisz? Jak ty to przeżywasz?”.
- (<http://www.odnowa.jezuici.pl/szum/ewangelizacja-mainmenu-56/seminarium-mainmenu-59/676-tu-chodzi-o-zasady>)

Dziękuję za uwagę



